



# Adoremus

Biuletyn oblatury przy klasztorze  
Mniszek Benedyktynek-Sakramentek w Warszawie  
kwiecień 2021 (5)

**„Głosimy śmierć Twoją, Panie Jezu,  
wyznajemy Twoje zmartwychwstanie  
i oczekujemy Twego przyjścia w chwale”**

Wszyscy znamy na pamięć te słowa z pierwszej aklamacji po Przeistoczeniu, które są odpowiedzią na wezwanie kapłana: „Oto wielka tajemnica wiary”. O czym nam one mówią, zwłaszcza teraz, w kontekście liturgicznych obchodów świąt paschalnych?

„Głosimy śmierć Twoją, Panie Jezu!”. W 1 Kor 11,23 czytamy, że „Pan Jezus tej nocy, której został wydany” ustanowił Ofiarę eucharystyczną swojego Ciała i swojej Krwi. Słowa te przypominają nam, że Eucharystia narodziła się w dramatycznych okolicznościach i nie jest tylko przywołaniem tego wydarzenia, lecz jego sakramentalnym uobecnieniem. Kościół otrzymał Eucharystię od Chrystusa, swojego Pana, nie jako jeden z wielu cennych darów, ale jako dar największy, ponieważ jest to dar z samego siebie, z własnej osoby w jej świętym człowieczeństwie, jak też dar Jego dzieła zbawienia. Gdy Kościół sprawuje Eucharystię, pamiątkę śmierci i zmartwychwstania swojego Pana, to centralne wydarzenie zbawienia staje się rzeczywiście obecne i dokonuje się dzieło naszego Odkupienia. Ofiara ta ma do tego stopnia decydujące znaczenie, że Jezus złożył ją i wrócił do Ojca, dopiero wtedy, gdy zostawił nam środek umożliwiający uczestnictwo w niej, przez co każdy może korzystać z jej niewyczerpanych owoców. Cóż większego Jezus mógł dla nas uczynić? W Eucharystii objawia nam miłość „aż do końca” – miłość, która nie zna miary. Msza święta uobecnia ofiarę Krzyża – nie powiększa jej, niczego jej nie dodaje ani jej nie mnoży. „Ofiarujemy wciąż tego samego Baranka, nie jednego dziś, a innego jutro, ale zawsze tego samego” (św. Jan Chryzostom).

Przekazując Kościołowi swoją Ofiarę, Chrystus pragnął również przyjąć za swoją duchową ofiarę Kościoła, który jest wezwany, aby składając Ofiarę Chrystusa, ofiarowywał także samego siebie.

„Wyznajemy Twoje zmartwychwstanie”. Ofiara eucharystyczna uobecnia nie tylko tajemnicę męki i śmierci Zbawiciela, lecz także tajemnicę zmartwychwstania. Jako żywy i zmartwychwstały, Chrystus może uczynić siebie w Eucharystii „chlebem życia”. „Jeśli dzisiaj Chrystus jest twój, zmartwychwstaje dla ciebie każdego dnia” (św. Ambroży). Sakramentalne uobecnienie we Mszy świętej Ofiary Chrystusa, uwieńczonej Jego zmartwychwstaniem, zakłada specyficzną obecność. Eucharystia jest *mysterium fidei*, tajemnicą, która przerasta nasze myśli i może być przyjęta tylko w wierze. „Nie dostrzegaj w chlebie i winie prostych i naturalnych elementów, ponieważ Pan sam wyraźnie powiedział, że są Jego Ciałem i Jego Krwią: potwierdza to wiara, chociaż zmysły sugerują coś innego” (św. Cyryl Jerozolimski). Zbawcza skuteczność ofiary urzeczywistnia się w pełni, kiedy w Komunii przyjmujemy Ciało i Krew Pana. Ofiara eucharystyczna sama z siebie jest skierowana ku wewnętrznemu zjednoczeniu nas, wierzących, z Chrystusem przez Komunię. Eucharystia to prawdziwa uczta, na której Chrystus ofiaruje siebie jako pokarm. „Jeżeli nie będziecie jedli Ciała Syna Człowieczego ani pili Krwi Jego, nie będziecie mieli życia w sobie. (...) Ciało moje jest prawdziwym pokarmem, a Krew moja jest prawdziwym napojem. (...) Jak Mnie posłał żyjący Ojciec, a Ja żyję przez Ojca, tak i ten, kto Mnie spożywa, będzie żył przeze Mnie” (J 6,53.55.57).

„Oczekujemy Twego przyjścia w chwale”. Tymi słowami kończy się pierwsza aklamacja po Przeistoczeniu, słowami, które wskazują na wymiar eschatologiczny Ofiary eucharystycznej. Eucharystia kieruje do ostatecznego celu, jest przedsmakiem pełni radości obiecanej przez Chrystusa, jest w pewnym sensie antycypacją Raju – w niej otrzymujemy zadatek przyszłej chwały. Kto się karmi Chrystusem w Eucharystii, nie potrzebuje wyczekiwać zaświatów, żeby otrzymać życie wieczne: posiada je już na ziemi, jako przedsmak przyszłej pełni. W Eucharystii otrzymujemy także gwarancję zmartwychwstania, które nastąpi na końcu świata: „Kto spożywa moje Ciało i pije moją Krew, ma życie wieczne, a Ja go wskrzeszę w dniu ostatecznym” (J 6,54). Św. Ignacy Antiocheński pisał do Kościoła w Efezie o Chlebie eucharystycznym, że jest „pokarmem nieśmiertelności, lekarstwem pozwalającym nam nie umierać, lecz żyć wiecznie w Jezusie Chrystusie”.

ks. Andrzej

(Tekst powstał na podstawie encykliki Jana Pawła II *Ecclesia de Eucharistia* o Eucharystii w życiu Kościoła, p. 11-20)

## PASCHA MATKI MECHTYLDY I NASZE PASCHY

Udział w dobrach duchowych klasztoru jest szczególnie konkretny i namacalny, gdy umiera ktoś z naszej szeroko pojętej wspólnoty, czyli nasze małe paschy, nasz udział w Męce Zbawiciela w drodze do Zmartwychwstania.

Matka Mechtylda zmarła szóstego kwietnia 1698 roku w wieku 83 lat, a więc obchodzimy 323. rocznicę jej osobistej paschy – przejścia do Boga. Założycielka naszego Instytutu od Nieustającej Adoracji Najświętszego Sakramentu oddała ducha w paryskim klasztorze, otoczona modlącymi się siostrami. Do końca na urzędzie przeoryszy, do końca aktywna. Jej umieranie ściśle złączyło się z Paschą Zbawiciela, ponieważ jej stan pogorszył się w Wielkim Tygodniu, a zmarła w tydzień po Wielkanocy, w Niedzielę Przewodnią, którą teraz świętujemy jako Niedzielę Miłosierdzia. Jej ostatnie słowa to wyznanie godne żertwy: „uwielbiam i poddaję się”, a ostatnie słowo do duchowych córek to rada, aby „rzucić się na przepadłe w ramiona Najświętszej Dziewicy” ...

W liturgii przyrzeczeń oblackich padają słowa Matki Przeoryszy o dopuszczeniu oblatów do uczestnictwa we wszystkich dobrach duchowych naszego klasztoru. A także modlitwa, aby składający przyrzeczenia przez cierpliwość stali się uczestnikami Męki Chrystusowej i zasłużyli na udział w Jego chwale. Co to znaczy?

Choć będąc Kościołem – Mistycznym Ciałem Chrystusa, mamy na co dzień udział w naszych wzajemnych modlitwach, to jedną z sytuacji, gdy udział w dobrach duchowych klasztoru jest szczególnie konkretny i namacalny, jest umieranie kogoś z naszej szeroko pojętej wspólnoty, czyli nasze małe paschy, nasz udział w Męce Zbawiciela w drodze do Zmartwychwstania. Nicolas Diat w książce „*Czas umierania. Ostatnie dni życia mnichów*” przytacza słowa jednego z opatów, że gdy słabnący mnich już nie może się modlić, wtedy cała wspólnota (a więc i mnisi, i oblaci, i krewni, i przyjaciele) niesie go swoją modlitwą. Natężenie tej modlitwy osiąga apogeum w czasie agonii. To jest konkretne dobro, tak realne, że prawie można go dotknąć. Wielka łaska dla umierającego, wielka łaska dla tych, którzy się modlą. To dobro mnoży się zawsze, gdy modlimy się za siebie wzajemnie. Różnica jest tylko taka, że my w klasztorze modlimy się częściej, to nasze zadanie. A silniej można to odczuć, gdy jest się bliżej klasztoru.

Gdy umarła Matka Mechtylda, prawdopodobnie, zgodnie ze zwyczajem, który do dziś zachowujemy w klasztorach nie tylko naszego Instytutu, została ubrana do trumny jak w dniu profesji wieczystej – w todze i z wiankiem świeżych, białych kwiatów, przystrojona „jak Oblubienica zdobna w klejnoty dla swego męża” (Ap 21,2). Dzień pogrzebu mniszki to w klasztorze dzień świąteczny i uroczysty. Prawda o radosnym celu każdej paschy, którą pierwszy za nas przeszedł Chrystus Pan, dociera wtedy z całą siłą – „przez Jego Mękę i Krzyż do chwały ZMARTWYCHWSTANIA”.

s. Cecylia OSB ap

Książki o Matce Mechtyldzie od Najświętszego Sakramentu:

s. Jadwiga Stabińska OSB ap, *Ogień na ołtarzu*, Warszawa 1996 r.

s. Jadwiga Stabińska OSB ap, *Z Chrystusem w Bogu*, Gniezno 2003 r.

s. Weronika Andral OSB ap, *Paradoks ziarna pszenicy*, Tyniec 2015 r.

s. Małgorzata Borkowska OSB, *O prawo dla Boga*, Warszawa 1992 r.

### **Matka Mechtylda od Najświętszego Sakramentu:**

„Dziś kończą się obchody Paschy. W tym roku już one minęły. Nie zobaczymy już tych świętych dni. Pascha oznacza przejście. Gdzie jesteście? Czy przeszłyście w Jezusa Chrystusa? Wszystkie komunikowałyście i przez Komunię św. przeszłyście w Jezusa Chrystusa. Ale to nie wszystko. Musicie w Nim pozostać i Go nie opuścić”.

„Jezus Chrystus w Najświętszym Sakramencie ołtarza nieustannie ma to nienasycone pragnienie i do skończenia świata wciąż będzie powtarzał: *Desiderio desideravi*. Dopóki na ziemi będzie choćby jedna dusza zdolna do przyjęcia Jego łaski, dopóty będzie On nieustannie dążył, by ją przyciągnąć do swej miłości przez spożywanie z nią eucharystycznej Paschy”.

W Regule św. Benedykta nie widzimy bezpośredniego odniesienia do Wielkanocy. Jest rozdział *O zachowaniu Wielkiego Postu*, w którym św. Benedykt mówi: „Dobrze by było, by mnich w każdym czasie żył tak, jak należy żyć w Wielkim Poście, lecz tylko nieliczni mają taki stopień cnoty” (RB 49, 1-2). Jest rozdział *W jakich okresach śpiewa się Alleluja*, a wiadomo, że Alleluja to pieśń wielkanocna. „Od święta Paschy aż do Zesłania Ducha Świętego śpiewamy stale Alleluja. (...) Od Zesłania Ducha Świętego aż do początku Wielkiego Postu każdej nocy należy łączyć Alleluja z sześciu ostatnimi psalmami Wigilii. W każdą niedzielę poza Wielkim Postem z Alleluja należy śpiewać kantyki, Jutrznie, Prymę, Tercję, Sekstę i Nonę; Nieszpory zaś już z antyfoną. W responsoria zaś należy włączać Alleluja jedynie od Paschy do Zesłania Ducha Świętego” (RB 15, 1-4). Św. Benedykt mówi: „niech każdy wygląda świętej Paschy pełen duchowej radości i tęsknoty” (RB 49). Kościół przejął od św. Benedykta ten układ: śpiew Alleluja znika w liturgii w Wielkim Poście, by w czasie paschalnym zabrzmieć z mocą na nowo i pozostać na stałe w liturgii. Każda Eucharystia jest doświadczeniem Zmartwychwstania Jezusa Chrystusa, a każdy chrześcijanin jest świadkiem Jezusa.

Orędzie papieża Benedykta XVI na Wielkanoc 23 marca 2008 roku ma unikalny styl. W słowach: *Resurrexi et adhuc tecum sum* – Zmartwychwstałem i zawsze jestem z Tobą. „Kościół rozpoznaje głos samego Jezusa, który, powstając ze śmierci, zwraca się do Ojca (...) Te słowa zachęcają nas do kontemplacji zmartwychwstałego Chrystusa i pozwalają, aby w głębi naszych serc zabrzmiał Jego głos”. Papież dodał: „Zmartwychwstanie Jezusa w istocie jest wydarzeniem miłości: miłości Ojca, który oddaje Syna za zbawienie świata; miłości Syna, który z woli Ojca oddaje się za nas wszystkich; miłości Ducha, która wyprowadza Jezusa spośród umarłych w Jego przemienionym ciele. I jeszcze: jest to wydarzenie miłości Ojca, który na nowo przyjmuje Syna w ramiona, otaczając Go swoją chwałą; miłości Syna, który w mocy Ducha powraca do Ojca”.

To przesłanie miłości odczytujemy w Regule św. Benedykta: „Nie schodzić z drogi miłości” (RB 4,26), a także: „doznając jakiejś krzywdy,

zachowujemy w posłuszeństwie milcząco oraz świadomą cierpliwość, a znosząc wszystko, nie słabniemy i nie odchodzimy, gdyż Pismo mówi: Kto wytrwa do końca, ten będzie zbawiony” (RB 7,35-36). Podobnie mówi papież Benedykt XVI: „Uroczystość, która pozwala nam na nowo przeżyć absolutne i wyjątkowe doświadczenie zmartwychwstania, przynosi wezwanie do nawrócenia ku Miłości; przynosi zaproszenie, by żyć, odrzucając nienawiść i egoizm i by z łagodnością postępować śladami Baranka ofiarowanego dla naszego zbawienia; by naśladować Zbawiciela cichego oraz pokornego serca”.

Stasia

Korzystałam z publikacji i dokumentów:

Reguła św. Benedykta

<https://www.benedyktynki-sakramentki.org/mediateka/czytelnia/regula-sw-benedykta/>

*Otwórzmy się z ufnością na Chrystusa Zmartwychwstałego, orędzie Urbi et Orbi papieża Benedykta XVI na Wielkanoc 23 marca 2008 roku:*

[https://opoka.org.pl/biblioteka/W/WP/benedykt\\_xvi/przemowienia/urbi\\_23032008.html](https://opoka.org.pl/biblioteka/W/WP/benedykt_xvi/przemowienia/urbi_23032008.html)

## **Matka Mechtylda od Najświętszego Sakramentu wsłuchana w św. Benedykta**

---

**Reguła św. Benedykta, rozdz. 5:**

**O posłuszeństwie:**

„Najprzedniejszym stopniem pokory jest bezzwłoczne posłuszeństwo. Osiągnęli go ci, dla których nie ma nic droższego od Chrystusa. Czy to ze względu na Świętą Służbę, jaką ślubowali, czy to z lęku przed piekłem, czy wreszcie dla chwały życia wiecznego, gdy tylko przełożony wyda jakieś polecenie, nie zwlekają oni ani chwili z jego wykonaniem tak, jak gdyby sam Bóg rozkazał. O nich to mówi Pan: Są posłuszni na pierwsze wezwanie (Ps 18[17], 45), a tym, którzy uczą, powiada także: Kto was słucha, Mnie słucha (Łk 10,16)”.

## **Komentarz Matki Mechtyldy od Najświętszego Sakramentu:**

„O, co za szczęściem dla duszy jest spoczynek w Bogu i zapomnienie o sobie samej. Wpatrujcie się w Niego zawsze, aby przylgnąć do Niego, aby chcieć wszystkiego, czego On chce, aby Jemu się podporządkować, aby On pociągnął nas całkowicie do Siebie: *Trahe me post te*. Jeżeli chcemy należeć do Boga, mamy czynić w życiu dwie rzeczy: uwielbiać i przylgnąć zawsze. Mamy adorować i przylgnąć do wszystkiego, co On uczynił, mamy adorować i przylgnąć do tego wszystkiego, na co On pozwala i wszystko, czego chce.

Uczynimy to, gdy będziemy Go kochać, pragnąć Go i godzić się przez uległość z Jego rozporządzeniami. Dzięki temu nic, co może spotkać nas w życiu, nie potrafi nas zaniepokoić”.

„Jezus Chrystus przyszedł do nas, aby swoim przykładem nauczyć nas posłuszeństwa. Kto nam zabroni dochować wierności Jego przykładowi i przykładowi Jego Najświętszej Matki, którzy nigdy i w niczym nie uchybili posłuszeństwu? Moje siostry, musimy naprawdę nad nim pracować”.

„Musimy być jakby pojemnością na Boga. Znaczy to, że mamy tak zgodzić się z wolą Bożą w nas i wobec nas, aby mieć tylko wolę i pragnienia Jezusa”.

(*Matka Mechtylda od Najświętszego Sakramentu nasłuchuje św. Benedykta*, Rouen 1979 r., tłum. polskie Siedlce – Warszawa 1997-98 r.)

---

Zapraszamy do kościoła Mniszek Benedyktynek-Sakramentek pw. św. Kazimierza Królewicza, Rynek Nowego Miasta 2 w Warszawie:

- w każdą niedzielę i czwartek całodzienna adoracja Najświętszego Sakramentu, w trakcie której nagłaśniane jest oficjum: o godz. 12:40 Modlitwa w ciągu dnia (Monastyczna Liturgia Godzin – MLG), o godz. 17:00 Nieszpory (MLG);

- w czwartki o godz. 19:00 wspólna Godzina Czytań i Kompletu (MLG) zakończone błogosławieństwem eucharystycznym.

Przy klasztorze jest organizowany kurs chorału gregoriańskiego dla początkujących i zaawansowanych. Powstała także schola gregoriańska *Vox clamantis*. Więcej informacji na stronie klasztoru.

## KALENDARZ LITURGICZNY

### **1-4 IV (cz.-nd.) Święte Triduum Paschalne**

Wielki Czwartek, Msza Wieczerzy Pańskiej, godz. 17:00

Wielki Piątek, Liturgia Męki Pańskiej, godz. 14:30

Wielka Sobota, Wigilia Paschalna, godz. 20:00

Niedziela Zmartwychwstania Pańskiego, Msza św., godz. 11:00 i 17:00.

### **6 IV (czw.) 323. rocznica śmierci Matki Mechtyldy od Najświętszego Sakramentu**

**21 IV (śr.) Wspomnienie św. Anzelma OSB (1033-1109), biskupa i doktora Kościoła.**

**23 IV (pt.) Uroczystość św. Wojciecha (ok. 956-997), biskupa i męczennika, głównego patrona Polski.**

**28 IV (śr.) Wspomnienie bł. Hanny Chrzanowskiej (1902-1973), pielęgniarki i oblatki benedyktyńskiej.**

## WYDARZENIA W KWIETNIU

**11 IV (nd.) godz. 9:00, Msza św. z przyrzeczeniami oblackimi, po której odbędzie się obrzęd przyjęcia nowych osób do nowicjatu oblackiego.**

**22 IV (czw.) godz. 20:00, Spotkanie formacyjne oblatów poprowadzi ojciec Opat Szymon Hiżycki OSB.**

**24 IV (sb.) godz. 9:00, Msza św., a po niej Warszawskie Spotkania Benedyktyńskie z ojcem Opatem Szymonem Hiżyckim OSB zatytułowane: „Bój się Boga – o bojaźni Bożej bez strachu”.**

Benedyktynki-sakramentki.org

Facebook.com/sakramentki

Instagram.com/benedyktynki.sakramentki

TT: @Sakramentki